

Ludzkość czeka III i IV wojna światowa

11 października 2021

Robert Farley, publicysta amerykańskiego portalu „19Fortyfive (1945)”, uważa, że konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Chinami może doprowadzić do III i IV wojny światowej.

„Konfrontacja między Waszyngtonem a Pekinem prawdopodobnie nie zakończy się jednym decydującym starciem, ale doprowadzi do serii kampanii zbrojnych” – pisze w swoim materiale pt: „III I IV Wojna Światowa? Dlaczego Wojna Amerykańsko-Chińska Może Mieć Kontynuację?”.

Jego zdaniem, dwa wielkie mocarstwa mogą rozpocząć bitwę o Tajwan. „Jeśli siłom amerykańskim uda się pokonać Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą, nie sprawi to, że Pekin porzuci pomysł zjednoczenia z wyspą” – uważa Farley. Chińska Republika Ludowa zawrze tymczasowy rozejm z USA, a następnie uderzy ponownie, aby ponownie zająć sporny region, twierdzi publicysta.

„Nawet jeśli Chiny wygrają kampanię o Tajwan, nie zlikwiduje to fundamentalnych napięć ze Stanami Zjednoczonymi. Choć trudno przewidzieć reakcję państw azjatyckich na militarny sukces chińskiej armii, można założyć, że kraje takie jak Wietnam, Japonia i Korea Południowa będą po tym wydarzeniu dążyły do zacieśnienia sojuszu z Waszyngtonem. To stworzy scenę do kolejnego konfliktu” – czytamy w materiale.

Farley podkreślił też, że jakiegokolwiek starcie zbrojne na zachodnim Pacyfiku miałyoby katastrofalne skutki i zniszczyłoby infrastrukturę, powiązania finansowe i handlowe, które rozwinęły się między Azją a Ameryką Północną. Mimo wszystko wyraził również nadzieję, że ludzkości uda się uniknąć takiego scenariusza.

Jak czytamy na stronie portalu 19FortyFive, jego zespół redakcyjny składa się m.in. z ekspertów ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego, byłych decydentów politycznych, ekspertów ds. obrony, dziennikarzy, ekonomistów, ekspertów biznesowych. „Nie popieramy żadnej idei, żadnej politycznej ideologii” – piszą o sobie.

Na początku października Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza wysłała na Tajwan 38 samolotów wojskowych, co jest rekordową liczbą w ciągu jednego dnia. Ministerstwa obrony wyspy wydało dwa oddzielne oświadczenia, z których wynika, że 1 października 13 samolotów wojskowych znalazło się w strefie obrony powietrznej Tajwanu, w tym 10 myśliwców wielozadaniowych Shenyang J-16, dwa bombowce strategiczne Xian H-6 i jeden samolot wczesnego ostrzegania i kontroli przestrzeni powietrznej KJ-500. Później poinformowano, że Pekin wysłał kolejne 25 samolotów do strefy obrony powietrznej wyspy.

Tajwańska armia w obu przypadkach wysłała samoloty patrolowe w celu przeprowadzenia obserwacji, a także wydała komunikaty radiowe, żądając opuszczenia obszaru przez maszyny chińskich sił powietrznych.

Oficjalne stosunki między centralnym rządem ChRL a jej wyspiarską prowincją zostały zerwane w 1949 r., po przedostaniu się na wyspę sił Kuomintangu, dowodzonych przez Czang Kaj-szeka, pokonanego w wojnie domowej z Komunistyczną Partią Chin. Biznesowe i nieformalne kontakty między wyspą a Chinami kontynentalnymi zostały wznowione pod koniec lat 80. XX wieku. Od początku lat 1990. strony zaczęły kontaktować się za pośrednictwem organizacji pozarządowych – Pekińskiego Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Stosunków przez Cieśninę Tajwańską oraz Funduszu Wymiany w Cieśninie Tajpej.

Źródło: pl.SputnikNews.com